

# Yzomandias, Pulnoc (feat. Żabson & Karlo)

Znowu północ jest,  
na księżyc się patrzę  
idę na łowy gdzieś  
bo raczej nie zasnę  
poruszam w nocy się  
jakbym był lampartem  
życie po północy staje się niejasne

wszyscy grają w jakąś grę, albo grają w teatrze  
po północy stają się, tym, kim są naprawdę  
po północy ćpają flex i zdejmują maskę  
ja pewny siebie całe dnie,  
nie tylko gdy zażywam te substancję

lepiej powiedz co u ciebie ziom  
że potem się budzisz z kacem  
ja mam obok siebie  
ją bo i budzę się z hajsem  
choć miałem ciężką noc, to to zgarnąłem tantem  
zapierd\* z ziomkami po sos, jakby to był tandem

my day! my day!  
zaraz zarobię na Cartier  
Nie rucham się z szluchem  
nie proponuj mi diłów za barter  
syp się siankiem  
nie jestem potulnym barakiem  
jesteś rozumnym  
przyszedłem po sobie na koncert